

IWONA JABŁOŃSKA

TROSKA O ZACHOWANIE RODZIMEJ KULTURY I JĘZYKA
W PISMACH PEDAGOGICZNYCH
EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

WSTĘP

Kiedy mówimy o kulturze, myślimy o człowieku, który ją tworzy. Wszystko, co nas wyróżnia spośród innych narodów i łączy, to język i tradycja. Język jest podstawowym wyrazem tożsamości narodowej i kulturowej, jest źródłem wiedzy o człowieku, o sposobach jego życia, myślenia, odczuwania. Jest składnikiem dziedzictwa narodowego. Edmund Bojanowski kochał swój naród, polskie obyczaje i starał się tymi wartościami ubogacać umysły i serca dzieci. W artykule spróbujemy odpowiedzieć na pytania, w jaki sposób troszczył się o język ojczysty, jaką proponował ścieżkę poznania dziejów Ojczyzny oraz co było źródłem jego odniesienia?

Rozważania rozpoczniemy od słów papieża Jana Pawła II: „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. [...] Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka [...]. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest». [...] Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury». I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby «bardziej być» we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina” (Jan Paweł II, 2012, s. 64-65). Kultura to ciągłość. „Najczęściej przez «kulturę» rozumiemy całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie” (SJP, 1993, s. 1083).

POLSKI SKARB – DZIEDZICTWO KULTURALNE

Wszystko zatem co nas otacza, poza naturą, jest dziedzictwem naszej kultury tworzonym przez wieki dzięki współistnieniu, gdyż dziedzictwo kulturalne to zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi. Jest uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego, kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętnienia wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej (Pruszyński, 2001, s. 49-50). Na nim opiera się życie duchowe Polaków, ponieważ wyodrębnia nas jako naród.

Dziedzictwem duchowym, kształtującym osobowość w pozytywnym tego słowa znaczeniu, są obyczaje nakazujące określone zachowanie, np. przestrzeganie pewnych norm etycznych, takich jak dotrzymanie słowa, godność, honor czy działania dla dobra publicznego (Torowska, 2006). Mówiąc o obyczajach, myślimy o tradycji, czyli przekazywaniu z pokolenia na pokolenie treści kulturowych: obyczajów, poglądów, wierzeń, sposobów myślenia i zachowania, norm postępowania uznanych przez daną zbiorowość za społecznie doniosłe dla jej współczesności i przyszłości. W chrześcijaństwie to przekaz prawd wiary pochodzący od ustnego nauczania Jezusa Chrystusa i apostołów. Religia jest dziedzictwem. Ma bardzo ważne odniesienia kulturalne (nieprzypadkowo źródłosłów łaciński określenia „religia” pochodzi od łacińskiego *religare* – łączyć) i nie można pominąć jej roli w porządkowaniu świata wartości, tak ważnym dla kultury zarówno w sferze wyobraźni, jak i inspiracji twórczej (Torowska, 2006). Poprzez większą część dziejów ludzkości, we wszystkich wiekach i na wszystkich stopniach rozwoju społeczeństw, religia stanowiła w kulturze wielką, centralną siłę jednoczącą. Była strażnikiem tradycji, chroniła prawa moralne, wychowywała i uczyła mądrości. Nie można zrozumieć osiągnięć kulturowych, dopóki nie zrozumie się wierzeń religijnych, które tkwią u ich podłoża. Religia jest punktem wyjścia wszystkich literatur świata. Pierwsze twórcze dzieła kultury to rezultat natchnienia religijnego (Dawson, 1958), dlatego dla Bojanowskiego religia jest inspiracją wszelkiego działania.

Bojanowski, twórca nowego systemu wychowawczego, w którym ważna była idea ochrony, zdawał sobie sprawę z tego, jak ogromnie ważna jest

kultura w życiu człowieka, a szczególnie dziecka, które uczy się głównie przez naśladowanie i od samego początku uczestniczy w określonej kulturze.

Dorobek dokumentujący jego myśli, rozważania, wydarzenia, zebrany w *Kompendium edukacyjnym Edmunda Bojanowskiego*, ma bezcenną wartość historyczną i stanowi niejako kodeks postępowania w życiu. By zrozumieć przekaz jego tekstów, należy odnieść się do osobistych doświadczeń Bojanowskiego. Sam zakochany w literaturze, kochający swój naród i jego tradycje, starał się także tymi wartościami kultury i patriotyzmu ubogacać umysły i serca dzieci, by były otwarte na prawdę, dobro i miłość (Opiela, Smagacz, Wilk, 2009, s. 32).

Analizując teksty Bojanowskiego zawarte w notatkach, można dostrzec konkretny styl interpretacji i rozumienia tekstów biblijnych, literackich i historycznych. W wielu jego tekstach, stanowiących interpretację pojęć, zjawisk, przeżyć, które mają implikacje w życiu i działaniu osób i wspólnot, autor wykorzystał perspektywę hermeneutyczną (Opiela, 2013). Opowiadania, obrzędy przybliżyły dzieciom tajemnice religijne, historyczne i sprawy ludzkiego życia. Postacie biblijne, święci, bohaterowie narodowi i sławni ludzie byli wzorami dla dzieci, stawali się przykładem do kształtowania postaw patriotycznych.

Ze względu na treść teksty można podzielić na religijne, historyczne, etyczne, przyrodnicze i humorystyczne. Opowiadania religijne są ściśle związane z pogadankami religijnymi, mają rozbudzać i pogłębiać uczucie miłości, wdzięczności i podziwu dla Boga i nauczyć wyobraźnię zajmować prawdą. Opowiadania historyczne opierają się na prawdzie, opowiadają o jakiejś wybitnej postaci. Opowiadania przyrodnicze są zazwyczaj bajkami, więc działają na fantazję i wywołują radość, treść ich rozwija zdolności spostrzegawcze, myślenie, rozszerzają zakres wiadomości. Fantazyjność tych opowiadań polega na uosobieniu roślin czy zwierząt, co odpowiada wrodzonym właściwościom dziecka ożywiania wszystkiego. Opowiadania z życia dzieci są najbliższe dzieciom. Dziecko przemienia w lot słyszaną treść i jej szczegóły, stwarzając tym samym okazję do rozmów. Opowiadanie zawsze przykuwa uwagę dzieci, rozpala wyobraźnię i na długo zostaje w pamięci. Ma piękną formę, uczy mówić, daje wzór poprawnego wysłowienia się, uczy wnioskować i często ma podtekst dydaktyczny.

Zaproponowane przez Bojanowskiego opowiadania *Izaak, Młodość Daniela* nawiązywały do Biblii – niezmiennego drogowskazu dla ludzkich postaw i zachowań. *Wykupienie ojca* jest „cudem miłości” między ludźmi, pokazuje ogromną miłość syna do ojca i wiarę, która prowadzi do odszukania

ukochanej osoby. Opowiadanie *Nie kradnij* to przestroga, by nie brać cudzych rzeczy. *Tatarskie ziele* opisuje obchody Bożego Ciała i w bardzo przekonujący sposób uczy, żeby święcić dni święte. Bojanowski widział w literaturze religijnej dekalog życia. Wiara w dobro i miłość do drugiego człowieka była mottem jego postępowania i to samo chciał przekazać innym, a szczególnie dzieciom. W nich widział nadzieję dla ocalenia najwyższych wartości. Organizował ochronki na terenach wiejskich i podkreślał, że to lud wiejski ochrania tradycje i obyczaje w łączności z kulturą chrześcijańską narodu polskiego. Głęboka religijność, która cechowała lud, była oparta nie tyle na wiedzy i znajomości prawd teologicznych, ile ugruntowana zwyczajowo i przekazywana w wychowaniu. Związana była z czcią świętych i patronów polskich oraz czynnościami domowymi i rolniczymi (Opiela, 2013).

MOC TRADYCJI

Bojanowski proponował szereg obrządków odpowiednich do wprowadzenia i podtrzymywania w ochronce, które miały przyzwyczajać dzieci do świętowania i pielęgnowania tradycji. Obrządki podzielił na:

- światowe: mają charakter epiczny, malowniczy, wymagają ubiorów, atrybutów, uosobień;
- pobożne: mają charakter więcej liryczny, są to pieśni, główną rzeczą jest modlitwa;
- domowe: bezpośrednio z życiem się łączą, są osobistym czynem, są uświęceniem ważniejszych chwil domowego życia, mają charakter obyczajowy. Są odbiciem rzeczywistości życia w uroczystej formie (Opiela, 2016).

Zalecał, by każda ochronka miała swoje zwyczaje, które będzie podtrzymywać i pielęgnować, związane z porami roku i świętami religijnymi, każdemu dniowi tygodnia przyporządkowana była inna tematyka, która korelowałaby z określonymi wydarzeniami roku liturgicznego. Ochronka miała być miejscem, dzięki któremu pielęgnowane zwyczaje rodzinne i narodowe będą utrwalane i przekazywane następnym pokoleniom.

Tradycja i zwyczaje są nierozzerwalnie związane z religijnością, przyrodą i życiem wspólnotowym. Tworzą podstawy związków uczuciowych z ziemią, na której są pielęgnowane, wzmacniają poczucie przynależności do rodzimej kultury.

NA STRAŻY JĘZYKA

Rdzeniem kultury jest język – „alfabet myśli ludzkiej” (Pisarek, 1996). Stanowi on nie tylko narzędzie integracji i poznania, ale podstawowy wyraz tożsamości narodowej i kulturowej (Torowska, 2006). Język jest podstawową wartością kultury narodu i sam służy do przekazywania wartości (Puzyńska, 1992). Troska o język jest podstawową powinnością nie tylko nauczycieli, ale każdej osoby mówiącej po polsku, gdyż naród żyje, dopóki jego język żyje. Bojanowski – patriota i Polak, doskonale o tym wiedział, ale dla niego istotna też była kultura języka, czyli poprawność językowa, komunikatywność i jasność języka, czystość, sprawność językowa, estetyka i technika mowy, świadome stosowanie środków ekspresji, bogactwo słownikowe, dykcja i umiejętność operowania głosem.

Znając psychikę dzieci zwracał uwagę, by język był dostosowany do możliwości rozwojowych dziecka. Powinna cechować go prostota konstrukcji, a więc konkretność i „namacalność” obrazu poetyckiego, nieskomplikowane układy rymowe. Utwory dla dzieci mają tchnąć prostotą i melodyjnością, harmonią między treścią a formą. Wiersze powinny być krótkie, dzielone na strofki, rytm wyraźny, rymy szlachetne – styl pełen prostoty, barwy i jedności, język piękny, ale wolny od nienaturalności, wyrażenia jasne, zrozumiałe, czysto polskie. Ważną zaletą jest humor i prawda życiowa treści.

Dzieci w ochronkach nie miały uczyć się czytać, pisać ani rachować. Miały słuchać, by opowiadania rozbudziły w nich umysł i przyzwyczajały się do skupienia uwagi. To, co miały usłyszeć, powinno być jasne i zrozumiałe, by dzieci mogły opowiedzieć. Ucząc dzieci opowiadać należy zwracać uwagę na język, przyzwyczajać, by był czysty. Powtarzając i zachowując zwroty utrwała się język ojczysty, by nie zaginęły nasze słowa. Pytania i odpowiedzi poszerzają zasób słownictwa. Heliodor Muszyński podaje, iż sprawność językowa dzieci i młodzieży zależy od środków językowych, jakimi operują już od najmłodszych lat. Nadrzędną funkcję pełnią frazeologizmy, dzięki którym można wyrażać emocje. Odgrywają one także rolę ekspresywną oraz stylistyczną, stąd ćwiczenia frazeologiczne są elementarne w procesie rozwijania sprawności językowej. Poprawnie rozwinięta mowa ojczysta powinna być zgodna z normami gramatycznymi i semantyką leksykalną (Muszyński, 1984, s. 48).

Jedną z form przyswajania języka jest powtarzanie odpowiednich tekstów lub nauka na pamięć wierszy, fragmentów prozy. Bojanowski wskazywał w tym przypadku na litanie. Litanie są dla gromadki dzieci starszych

i mniejszych, które powinny się wspólnie modlić bardzo właściwe. Starsze czytają lub śpiewają na pamięć litanie, a młodsze powtarzają tylko chórem prośbę (Opieła, 2016, s. 399).

Bojanowski zalecał też, by powieści, nauczki nie czytać dzieciom, lecz opowiadać, aby dać im przykład rozumienia tej nauki (Opieła, 2013). Wyobraźnię miały rozwijać czytane dzieciom bajki ludowe, ponieważ „dziecko poznaje w bajce początkowo bardzo pierwotne typy, typ istot dobrych i złych, przydatnych i szkodliwych, odważnych i tchórzliwych, pilnych i leniwych, bogatych i biednych. Stopniowo zaznajamia je też bajka z typami coraz to bardziej złożonymi, stawia przed jego wyobraźnią ideały bohaterów, zyskuje sympatię dziecka dla czynów odważnych i moralnych, przygotowuje je do wytworzenia własnych ideałów, nadających później, w okresie młodości, zasadniczy kierunek jego dążeniom” (Szuman, 1992, s. 72). Bajki miały przygotowywać dzieci do umiejętnego wyrażania własnej oceny, zdania.

Powiastrki zaczerpnięte były z życia pierwszych chrześcijan, z historii. Wpleciono w nie nazwy miast, postacie świętych, np. *Anioł Stróż*, *Janusz książę Ostrogski*, *Brzezicki* i inne. Wszystko po to, by poznać zarys historii, biografie sławniejszych dzieci, bogactwo słownictwa i poznawać kulturę, ponieważ baśnie spełniają różne funkcje, wśród których na plan pierwszy wysuwa się funkcja transmitowania kultury i dziedzictwa społeczeństwa. To właśnie w baśniach zawarte są poglądy na pochodzenie świata i człowieka, na to, co w życiu człowieka ważne, o co warto zabiegać. Baśnie odzwierciedlają społeczne wartości, oczekiwania i cele ludzkiej interakcji (Kielar-Turska, 1992, s. 139).

Legendy przybliżają rzeczy ważne dla minionych pokoleń, stanowią wycinek życia opisywanej społeczności. Zarysowują poglądy, fantazje oraz wrażliwość mieszkańców. Poznawanie tych relacji, to jakby odwiedzanie starych domostw i tych miejsc, dialog z przeszłością. Legendy *O górach śląskich*, *O królu Pyszałku*, *O królowej Jadwidze*, *Pan z Tyńca* odnoszą się do wartości etyczno-moralnych, do zdarzeń historycznych. Stają się konkretem, bazą informacji, emocji oraz refleksji. Dziecko pragnie baśni i opowiadań, bo rozszerzają one ogromnie świat jego myśli, dają mu przeżycia, których nie zaznało dotąd w świecie swych naiwnych zabaw, bo karmią go strawą duchową umożliwiającą mu zdobycie wiedzy o rzeczach nieznanych, bo wprowadzają je w zrozumienie i odczucie losów i zdarzeń ludzkiego życia, jakich dotąd nie znało, a które już przeczuwa (Szuman, 1992, s. 52). W klechdach są rzeczy nieżywotne, drzewa i zwierzęta działają i rozmawiają, ale już nie pomiędzy sobą tylko wespół z człowiekiem. Ta rozmowa stanowi załączek, by dzieci uczyły się prowadzić dialog.

Dzieło literackie na poziomie propedeutycznym pełni najczęściej rolę estetyczną i ilustracyjną. Dziecko na ogół nie odbiera go jako artystycznej całości, ale poddaje się jego urokowi, przyswaja pewne fragmenty i zwroty językowe, dzięki czemu kształtuje swoją wrażliwość i próbuje odpowiedzieć na pytanie, co mu się podoba i co wzrusza, co niepokoi, co jest warte zapamiętania (Dymara, Ogrodzka-Mazur, 2013, s. 120). Jest pomocne w wyrażeniu własnych przeżyć.

Bojanowski czuł się bardzo odpowiedzialny za wychowanie dzieci. Wiedział, że język, którym posługuje się człowiek, jest odbiciem środowiska, z którym jest najbardziej związany, odzwierciedleniem świata, który w sobie nosi. Szukał różnych sposobów, „by język giętki powiedział to, co myśli głowa”, dlatego proponował, by dzieci bawiąc się, powtarzały niby-wyliczanki. Patrząc z perspektywy czasu były to ćwiczenia usprawniające narządy mowy. Niby nic takiego mówić: „Kot drapie, nie zadrapie. Kot drapie, nie zadrapie. A czasem też przedrapie” (Opiela, 2016, s. 270), ale kiedy chcemy przyspieszyć tempo wypowiedzi, już nie jest tak łatwo. Wyliczanki dzieci miały mówić głośno, wyraźnie i z modulacją, co z czasem wpływało na dykcję i odpowiednie operowanie głosem.

Doceniał wartość zagadek, które mają charakter symboliczny, opisowy, są najpierwszym zawiązkiem ludowej poezji, drobnym pąkowiec jej następnego rozwinięcia, z jednej strony należą do zabaw, z drugiej są już gimnastyką umysłową. Mają tzw. zewnętrzne znaczenie (Opiela, 2016, s. 380). Chcąc ułożyć zagadkę czy też ją rozwiązać, trzeba nie tylko umieć podać jej rozwiązanie, ale należy też użyć słów do odpowiedniej interpretacji.

Bojanowski był świadomy, że małe dzieci są z ludem, nie oddalają się jeszcze od strzechy domowej ani nie obracają się pomiędzy obcymi narodowościami, dlatego powinny się rozwijać pod wyłącznym wpływem swojskich i jedynie im zrozumiałych żywiołów narodowych. Najbardziej odpowiednia jest poezja ludu, bowiem zaspokaja najpierwsze potrzeby serca i ducha, cała jest zawarta w obrębie tylko domowego życia i cnót rodzinnych, a osnuta na zmysłowych obrazach to życie otaczających, wszędzie dostępnych i powszechnie znanych, odpowiada najwłaściwiej początkowemu kształceniu dzieci (Opiela, 2016). Wszystkie rodzaje poezji, cała literatura rodzima odbija się i dramatyzuje w obrzędach, dlatego tak mocno podkreślał pielęgnowanie obrzędów ludowych i religijnych.

Wśród rozmaitych utworów spotykamy gadki. Gadki (bajki) ludu tym się najszczególniej różnią od wszelkich pieśni ludu, że ich nie śpiewają, tylko wygadują, czyli deklamują. Jest to jedyny rodzaj poezji ludu odznaczający

się „cudotwornością”, czego w innych pieśniach nie ma, a co jest cechą charakterystyczną klechd. Gadki zatem stanowią jakby przejście klechd do pieśni. Są to arabeskowe, splecione z roślinnych, zwierzęcych i ludzkich kształtów obrazki. Jednym słowem, są to bajki ludu, z których niekiedy łatwo nawet wyciągnąć sens moralny i prostą nauczkę (Opieła, 2016, s. 381-382). Z perspektywy czasu widać, że te gadki – bajki były lubianą formą twórczości i nauki, a wskazuje na to *Śmierć komara*. Tekst pochodzi ze zbioru K.W. Wójcickiego *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi nad Bugu z dołączeniem pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich* wydane w 1836 r. i do dziś znajdujemy go w podręcznikach do nauki języka polskiego w szkole podstawowej. Choć nieco zmodyfikowany, nic nie stracił na swojej aktualności. Nie jest jednak „wygadywany”, ponieważ nikt nie wie, że tekst, oprócz walorów wychowawczych, miał służyć kształtowaniu wyrazistości mowy.

Lud to czyniciel słowa, ponieważ ma pieśni nabożne, które sam tworzył (Opieła, 2016, s. 398). Pieśni te, jako wytwór narodowej literatury, odzwierciedlają całość historycznych doświadczeń wspólnoty. Przede wszystkim jednak, na co w sposób usystematyzowany zwróciło uwagę językoznawstwo kognitywne, język jest dla swoich użytkowników pryzmatem, przez który postrzegają otaczającą ich rzeczywistość. Wynikiem tego procesu jest językowy obraz świata, przejawiający się w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie jego organizacji, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości (Tokarski, 1993, s.18). Bojanowski rozróżnił pieśni światowe (opisowe), nabożne i obrzędowe. Do pieśni światowych należą pieśni skoczne, dumki, krakowiaki, a do nabożnych – pieśni kantyczkowe, które dzielą się na adwentowe, modlitwy i pieśni katechizmowe, zaś pieśni obrzędowe związane są np. z Nowym Rokiem, maikiem, kołędowaniem (Opieła, 2016). Znajdujemy też niespotykane dotąd określenie „pieśni-hejnały”. Hejnałami Bojanowski nazywa pieśni adwentowe, budzące, poranne, które lud śpiewał Najświętszej Pannie, widząc w niej Poranną Zorzę.

Bojanowski – człowiek o niezwykłych horyzontach myślowych – nie tylko myślał, jaka literatura jest najbardziej odpowiednia dla dzieci, ale też o tym, by utwory były dobrane do pór roku i przeznaczone na stosowny czas. Klechdy na czas adwentowy, legendy na czas pomiędzy Bożym Narodzeniem a Wielkim Postem, pieśni na każdą porę. Jednak zawsze powinny być etyczne, trzeba wydobyć z nich to, co konkretne, prawdziwe i przez to

zrozumiały. Zadbał też, by utwory były stosowne do okoliczności. Inne *W zmartwieniu*, inne *W chorobie*, *W zdrowiu*, *W dniu urodzin*, *W czasie burzy*, *W czasie deszczu lub suszy*, *Dla dzieci w różnych położeniach* (Opiela, 2016).

Wśród „literackich skarbów” odnajdujemy także przysłowia. Bojanowski z niezwykłą precyzją podbierał je do Katechizmu, a szczególnie do zapamiętania Siedmiu grzechów głównych i Siedmiu cnót. Czytając: „Nędznemu nikt nie zazdrości” (Opiela, 2016, s. 308), nie ma wątpliwości, że chodzi o zazdrość. Pamiętał chyba też przy tym, że „przysłowia są mądrością narodu”.

Rozmaitość form literackich pokazuje, jak ogromną wagę przywiązywał do języka, historii i kultury.

NADZIEJA NA KULTURĘ

Bojanowski zdawał sobie sprawę, że troska o język jest konieczna. Jednak pożyteczna i skuteczna jest tylko wtedy, jeżeli jest połączona z istotnym poznawaniem i rozumieniem tego, co się w języku dzieje. Dlatego zakładając ochronki, przedstawił niejako swoisty program „edukacji narodowej”, w którym szczególną rolę przypisał językowi jako nośnikowi historii, tradycji oraz środkowi komunikacji interpersonalnej. Mając na względzie dobro dzieci wskazywał, by zapewnić im prawidłową komunikację językową, czytanie i słuchanie ze zrozumieniem, bogactwo leksykalne, poprawną gramatykę, prawidłową artykulację, odpowiedni akcent, obcowanie z różnymi formami kultury. Wiedział, że umiejętne posługiwanie się mową daje dziecku możliwość prowadzenia dialogu, wyrażania tego, co czuje, czego pragnie. Jest wyrazem jego osobowości, a „elementarna umiejętność porozumiewania się językowego jest warunkiem prowadzenia wszelkich działań edukacyjnych i wspomagających rozwój” (Kuszek, 2011, s. 173).

Wczytując się w teksty Bojanowskiego, odnajdujemy w nich wszystkie funkcje języka, które są podawane obecnie w literaturze, a więc: komunikatywną, ekspresywną, impresywną regulacyjną, symboliczną, fatyczną, poetycką, metalingwistyczną, ideacyjną, interpersonalną i tekstową (Smółka, 2004, s. 20-21).

Bojanowski w doskonały sposób przypisał je poszczególnym utworom. Jako miłośnik języka ojczystego potrafił sięgać do takiej literatury, która pobudzała do drgania strunę uczucia w sercu i duszy, by to, co się usłyszało, długo towarzyszyło w pamięci i by to były czarodziejskie słowa. „Ucząc się języka człowiek wrasta w schematy, które wyznaczają jego przyszłą orien-

tację w świecie” (Bronk, 1988, s. 342). Język uważał za wielki skarb, którego trzeba strzec, bowiem z chwilą, kiedy umiera język, umiera też naród – jak powiedział Kazimierz Brodziński.

W tekstach Bojanowskiego znajdujemy bardzo różnorodne i bogate słownictwo, czasem dowiadujemy się z nich o zupełnie nieznanymi znaczeniach wyrazów, czego przykładem jest wyraz „hejnał”. Upływ czasu pokazuje nam, jakim arsenalem środków językowych dysponował i chciał się nim podzielić.

Zbierał teksty i zapisywał, ponieważ był świadomy, że kiedy więcej lud zacznie czytać, tym większy ciąży na piśmiennictwie obowiązek sumiennego zaspokajania jego potrzeb duchowych. Świat nakreślony Bożym prawem oraz porządkiem roku kalendarzowego, domowego i liturgicznego, świętami i uroczystościami jest rzeczywistością piękną i harmonijną, zachwyca pięknem natury, dlatego w tekstach i notatkach znajdujemy to odniesienie.

PODSUMOWANIE

Dziś w tym tyglu językowym należałoby skorzystać ze wskazówek Bojanowskiego zawartych w *Kompendium edukacyjnym*, ponieważ bezkrytyczne uleganie modzie językowej przynosi szkody zarówno językowi, jak i jego użytkownikom. Językowi, gdyż sztucznie pozbawiony różnorodnych, pełnowartościowych składników leksykalnych, zaczyna robić wrażenie prymitywnego, niezdolnego do oddania całego bogactwa myśli, podatnego zatem na zaśmiecanie zapożyczeniami. Użytkownikom, ponieważ inercyjne przywoływanie „atrakcyjnych” wyrazów przesuwają wiele dawno przyswojonych leksemów ze strefy słownictwa czynnego do biernego i w konsekwencji znacznie ogranicza zasób słowny, a więc i ogólną sprawność językową (Jadacka, 1999, s. 1683-1684). Dbłość o język powinni wykazywać wszyscy. Wszak należy pamiętać, że język tworzy kulturę, a kultura tworzy język.

BIBLIOGRAFIA

- BRONK, A. (1988). *Rozumienie, dzieje, język*. Lublin: RW KUL.
- DAWSON, Ch. (1958). *Religia i kultura*. Warszawa: Pax.
- DYMARA, B., OGRODZKA-MAZUR, E. (2013). *Dziecko w świecie literatury i życia współczesnym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- JADACKA, H. (1999). *Mowa w języku*. W: A. MARKOWSKI (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: PWN.

- JAN PAWEŁ II (2012). Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci. Kraków: „Znak”.
- KIELAR-TURSKA, M. (1992). Wartości baśni odkrywane przez dzieci i dorosłych. W: M. KIELAR-TURSKA, M. PRZETACZNIK-GIEROWSKA (red.), Dziecko jako odbiorca literatury. Warszawa–Poznań: PWN.
- KUSZAK, K. (2011). Kompetencje komunikacyjne dzieci w okresie późnego dzieciństwa w aspekcie rozwojowym. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- MUSZYŃSKI, Ł. (1984). Wstęp do filologii słowiańskiej. Warszawa: PWN.
- OPIELA, M.L. (red.) (2016). Kompedium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- OPIELA, M. (2013). Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- OPIELA, L., SMAGACZ, A., WILK, S. (red.) (2009). Służyć i wychowywać do miłości Błogosławiony Edmund Bojanowski – wychowawca i apostoł laikatu. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- PISAREK, W. (1996). Język polski dobrem kultury. „Biuletyn MKiS” (5), 5-6.
- PRUSZYŃSKI, J. (2001). Dziedzictwo kultury Polski: jego straty i ochrona prawna. T. I. Kraków: Kantor Wydawniczy „Zakamycze”.
- PUZYNINA, J. (1992). Język wartości. Warszawa: PWN.
- Słownik języka polskiego (1993). Wydanie VIII. Warszawa: PWN.
- SMÓŁKA, L. (2004). Kompetencja komunikacyjna dzieci sześćo-siedmioletnich. Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP.
- SZOBER, S. (1937). Na straży języka. Szkice z zakresu poprawności i kultury języka polskiego. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- SZUMAN, S. (1992). Wpływ bajki na psychikę dziecka. W: M. KIELAR-TURSKA, M. PRZETACZNIK-GIEROWSKA (red.), Dziecko jako odbiorca literatury (s. 43-75). Warszawa–Poznań: PWN.
- TOKARSKI, S. (1993). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. BARTMIŃSKI (red.), Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. II. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- TOROWSKA, J. (2006). Edukacja na rzecz dziedzictwa kulturowego: próba definicji, stan i potrzeby – na przykładzie Małopolski. W: D. KUBINOWSKI (red.), Kultura współczesna a wychowanie człowieka (s. 193-203). Lublin: Oficyna Wydawnicza VERBA.

TROSKA O ZACHOWANIE RODZIMEJ KULTURY I JĘZYKA
W PISMACH PEDAGOGICZNYCH EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

Streszczenie

Edmund Bojanowski, wielki patriota, literat i pedagog, który kochał swój naród, zabiegał o zachowanie jego kultury, starając się tymi wartościami ubogacać umysły i serca dzieci, by ochronić je poprzez wychowanie. Ważnym składnikiem dziedzictwa narodowego, które nas wyróżnia spośród innych narodów i łączy, jest język i tradycja. Wskazania Bojanowskiego dotyczące troski o zachowanie języka ojczystego, jako podstawowego wyrazu tożsamości narodowej i kulturowej, źródła wiedzy o człowieku, poznania dziejów Ojczyzny oraz odniesienie do tradycji, mogą być źródłem inspiracji dla współczesnej refleksji i praktyki pedagogicznej.

Słowa kluczowe: kultura; język ojczysty; tradycja; wychowanie.

CONCERN ABOUT THE PRESERVATION OF NATIVE CULTURE AND LANGUAGE
IN PEDAGOGICAL NOTES OF EDMUND BOJANOWSKI

Summary

Edmund Bojanowski, a great patriot, writer and educationist, who loved his nation sought to preserve its culture, aiming at enriching children's minds and hearts with these values in order to protect them through education. An important element of national heritage, which distinguishes us from other cultures and connects us is language and tradition. Bojanowski indications regarding his concern for the preservation of native language as the basic expression of national and cultural identity, a source of knowledge about man, learning about the history of Homeland as well as reference to tradition, may be a source of inspiration for contemporary reflections and pedagogical practice.

Key words: culture; native language; tradition; education.